Ner 287. ROK 1837. SOBOTA 16 GRUDNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złp. 10 miesięczne złp. 4.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Łazarza Biskupa.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Jutro Bogumiła.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina	Barometr do 0° R red. w miarze Paryzkiey	stopnie ciepła podług Reaumura	Psychrometr	Wiatr	Stan Atmosfery.	Zjawiska napowietrzne i rozne uwagi.
6	27" 10."' 152	— 4°, 8	1."', 29	Pn Zachodni słaby	Chmury	
15 2	10, 262	— 2, 4	1. 45	Zachodni średni	Pogoda z Chmurami	
10	10 526	— 5 6	1, 12	" słaby	"	

Część Urzędowa.

OBWIESZCZENIE.

PISARZ TRYBUNAŁU PIERWSZÉJ INSTANCYI.
Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do publicznej wiadomości, iż na drodze działu stosownie do artykułu 815 k. c. sprzedany zostanie przez licytacyą publiczną dom z ogrodem pod L. 362 w gminie IX. miejskiej na Wygodzie sytuowany, od wschodu, północy i zachodu z gruntami Jana Szmieszkiewicza, od południa z uliczką boczną przez grunta tegoż Jana Smieszkiewicza wiodącą graniczący, w ¾ częściach z mocy kontraktu w dniu 7 lutego 1835 roku przed Ignacym Szpor pisarzem aktowym spisanego, do Jana Smieszkiewicza a w ¼ części tytułem spadku po Adamie Krzemińskim do Jana Krzemińskiego należący, a to z mocy wyroków Trybunału I. Instancyi z dnia 21 stycznia 1837 roku tegoż sądu z dnia 5 maja 1837 roku nakoniec z dnia 22 września b. r. zapadłych, któremi summa szacunkowa tegoż domu w kwocie złp. 500 oznaczoną została, według następujących warunków:

1) Cena szacunkowa na pierwsze wywołanie ustanawia się w kwocie złp. 500, a chęć licytowania mający, złoży na *vadium* $\frac{1}{10}$ część summy szacunkowéj to jest: złp. 50 od czego Jan Krzemiński jest wolny,

2) Nabywca obowiązany będzie płacić czynszu rocznego z gruntu właścicielowi gruntów do Jurydyki należących, według wykazu hypotecznego domu tego w kwocie złp. 12 z gruntu pod domem i ogrodem będącego sążni 80 wynoszącego.

3) Nabywca zapłaci podatki zaległe z roku ostatniego, jak równie podatki zaległe jakie wyrokiem klassyfikacyi przysądzone zostaną.

4) Nabywca z summy wylicytowanéj zapłaci wszelkie koszta licytacyi, na ręce popierającego sprzedaż adwokata, a to zaraz po prawomocności wyroku takowe zasądzającego.

5) Wypłaty wszelkie z resztującego szacunku nastąpią po klassyfikacyi i po dziale, z obowiązkiem płacenia przez nowonabywcę procentu po $\frac{5}{100}$ od dnia licytacyi rzeczonego domu.

6) Nabywca po dopełnieniu powyższych wszystkich warunków dekret dziedzictwa otrzyma.

7) W razie niedotrzymania któregokolwiek warunku, nabywca utraci *vadium* i nowa licytacya na jego koszt i niebezpieczeństwo a nigdy na korzyść rozpoczętą zostanie.

Sprzedaż tę popiera Jan Kanty Kleszczyński adwokat w Krakowie przy ulicy Mikołajskiéj pod L. 631 mieszkający.

Termina do licytacyi ustanawiają się następujące:

pierwszy na dzień 12 stycznia }
drugi na dzień 14 lutego } 1838 r.
trzeci na dzień 7 marca }

Przysądzenie stanowcze téj realności na pierwszym terminie licytacyi nastąpić może, skoro który z pretendentów najwięcéj zaofiaruje.

Wzywają się przeto na takową licytacyą w sali audyencyonalnéj Trybunału I. Instancyi w Krakowie w gmachu pod L. 106 od godziny 10 z rana odbywać się mającą, chęć licytowania mający, jako też wszyscy wierzyciele i prawo rzeczowe mający, aby pod rygorem prawa złożyli wszelkie dowody praw swych na pierwszym terminie licytacyi z ustanowieniem adwokata.

Kraków dnia 5 grudnia 1837 r.

Janicki.

— *Kraków.* —

Dziś wychodzi z pod prassy Uniwersał zwołujący zgromadzenie Reprezentantów na dzień 28 grud. r. b. w miejscu zwyczajnych sejmowań. — Ważny ten akt, w poniedziałkowéj gazecie umieszczonym zostanie.

Na przedwczorajszéj wystawie opery: *Krakowiaki i Gorale*, Publiczność szczególniejsze okazała podowolnienie z wybornéj gry Pana Pfeiffra i nowo przybyłéj artystki Pani Dąbrowskiéj. Po skończonéj sztuce wywołano wszystkich aktorów, a po drugi raz Panią Dąbrowską i PP. Pfeiffra, Nowaczyńskiego, Anczyca i Krzesińskiego. — W krótce wystąpić mają jeszcze dwa nowe talenta w głównych rolach, a mianowicie młoda artystka w komedyi *Mirandolina*, w przyszły czwartek wystawić się mającéj. — W końcu tego miesiąca, graną będzie po raz pierwszy nowa, bardzo komiczna krotofila w trzech aktach, podług niemieckiéj wierszem napisana, pod nazwą: Dzierżawa na Przeżycie, w któréj główne role odgrać mają: PP. Pfeiffer, Dąbrowska i Nowaczyński.

Cześć Polityczna:

Wiadomości z Poczty wczorajszéj.

— *Paryż 6 Grudnia.* —

Wczoraj przyjmował król posła hiszpańskiego i xięcia Choiseul. —

Podług doniesień z Madrytu pod d. 28 z. m. zaszły tam rozruchy, lecz w krótce znowu uspokojone zostały; za pozór do wzniecenia takowych, służyć miało zdrożenie ceny chleba. — Brakowało jeszcze w Madrycie wielu deputowanych do kortezów, a mianowicie z prowincyi Walencyi, Katalonii i Andaluzyi. Rząd zwrócił szczególniejszą uwagę na prowincyę Estremadurę, gdzie korpusy karlistowskie, wspierane przez Miguelistów od granicy portugalskiéj, codzień większą biorą przewagę. *(Patrz w gazecie wczorajszéj Krak. pod artykułem z Paryża.)*

Główna kwatera D. Carlosa była jeszcze nawet d. 28 z. m. w Amurrio. —

Sentinelle des Pyrenées zawiera: »Wielu cudzoziemców, powiększéj części wojskowych, udali się do głównéj kwatery D. Carlosa. Dwaj podróżni, których miano za jenerałów, przybyli dnia 27 w nocy do Bajonny, i o 3 godzinie z rana puścili się w dalszą drogę, odbywszy długą naradę z jednym z głównych ajentów. D. Carlosa. Zapewniają, że wielką ilość koni przeprowadzono przez granicę dla armii D. Carlosa. Mówią także o 200 centnarach saletry, którą oddział chapelgorrisów na granicy odebrał. —

ROZMAITOSCI.

Czy nauka ekonomii politycznéj za naszych dopiéro powstała czasów?

(Podług p. Blanqui).

(Dokończenie.)

Niektórzy rzymianie największą okazywali wzgardę dla klassy przemysłowéj. Rękodzielnicy, rzemieślnicy i handlujący: wyłączani byli z karty patrycyuszów, a tylko niewolnictwo było ich przeznaczeniem. Wyższy nawet nad wiek swój Cicero, nazywał mały handel

nikczemnem, podłém zatrudnieniem, a cesarz Konstantyn porównał kobiéty handlem zatrudniające się, z kobiétami rozwiązłego życia.

Ludwik ś. największy ze wszystkich monarchów, stronnik handlu zakazowego, rozmnożył przeszkody celne, a przez to największe wolnemu handlowi położył zapory. Nic dziwnego że Karol Wielki kazał sprzedawać na targu publicznym warzywa ze swych ogrodów, czyż to nie dowodzi ludzkości jego i ducha mądréj oszczędności? Rozmaite monarchy tego rozporządzenia, dziś nawet słusznie podziwiane, czynią go najmędrszym, najoświeceńszym i najpierwszym z ekonomistów politycznych. Po nim wszystko stało się łupem ciemności i nieładu.

Feudalizm, przez gwałty, uciemiężenia i pogardę ku zarobkującéj klasie towarzystwa, któréj położenia w niczém od niewolnictwa rzymskiego lepszém niebyło, ucisnął przemysł, który w tym poniżeniu zostawał, dopóki gminy niewykupiły się w pamiętnych czasach wojen krzyżowych. Wówczas to potworzyły się rozmaite korporacye, które opłaciwszy złotem swoje przywileje, pierwsze założyły fundamenta przyszłych postępów przemysłu. Nie tak łatwo jednak było otrząsnąć się zupełnie z długiego poniżenia. Możni przyozdabiali swe zamki, duchowni wznosili wspaniałe świątynie, a sztuki piękne miały wówczas taką nad rękodzielniami wyższość, jaką dziś rękodzielnie nad sztukami wywiérają. Geniusz Kolberta za Ludwika XIV, dał nowe życie przemysłowi rękodzielniczemu, a zakazy które wówczas za potrzebne uznane zostały, ażeby wesprzéć pierwsze jego kroki, wynagrodziła stokroć szczodrobliwość monarchy. Wzrost ten pomyślności przemysłowéj doznał okropnego ciosu przez odwołanie edyktu nanteńskiego; ale straty poniesione wynagrodził wynalazek wexli, téj potężnéj dźwigni handlu i przemysłu, podwajającéj kapitały i obieg ich nieskończenie ułatwiającéj.

Kolebką teraźniejszéj nauki ekonomii politycznéj, są Włochy za panowania Medyceuszów; wówczas to wyszły dzieła, dziś rzadkie, zapomniane i nieznane, w których rzucone są pierwsze nasiona téj wielkiéj nauki; publicyści włoscy pierwsi podali najzdrowsze zasady téj nauki. Ale dlatego niewyprowadzajmy od nich początku ekonomii politycznéj. Dzieje téj nauki, jakto zarysem naszym wykazać usiłowaliśmy, dwudziestu sięgają wieków pod względem piśmiennictwa, a rzeczywiście są tak dawne, jak narody, jak rządy bo gdzie tylko rząd istniał, już tam zrodzić się musiała pewna teorya tego, co dziś ekonomią polityczną zowiemy. Starożytni obliczali co przynoszą podatki, nie zważali tylko, co te podatki naród kosztują, nieznali zresztą statystyki, która jest najlepszym przewodnikiem w labiryncie zadań ekonomicznych; jestto niejako głębnik, za pomocą którego mierzemy głębokość rzék spławnych i rozpoznajemy obecność skał i przepaści. Statystyka stała się pochodnią, przy któréj świetle, poznaliśmy okropne skutki błędnych systematów handlowych. W skutku nastręczonych uwag zniesiono zbyteczne cła, które dały początek towarzystwom assekuracyjnym przeciwko niebezpieczeństwom kontrabandy. Tym sposobem zakazane dawniéj szale indyjskie, wolny mają wstęp do Francyi za opłatą cła umiarkowanego; zegarki wchodzą za opłatą 1 franka od sztuki. Im mniejszy jest towar, im łatwiejszy do przewożenia go ukradkowo, tym mniejsza być powinna na niego opłata, aby nikt nie ryzykował się na kontrabandę; śmiało rzec można, że kontrabandyści są przyczyną opuszczenia systematu prohibicyjnego, czemu Anglia winna swój wzrost i bogactwo, a przy którym Francya dotąd jeszcze obstaje, i dlatego tak mało czyni w porównaniu z Anglją w zawodzie przemysłowym i handlowym postępy.

Starożytni wielki także błąd popełniali stanowiąc wysoką stopę procentów, bo to tamowało szerzenie się przemysłu. Pomyślność

i świetność handlu od niskości stopy procentów zależy, jestto termometr oznaczający wzrost jego lub upadek. Obecnie odmienił się także stan rzeczy, przez otwarcie kanałów, udoskonalenie dróg, wynalezienie wozów i statków parowych; wszystko to nadaje nam wielką nad starożytnemi wyższość, zawsze atoli pozostanie niezaprzeczoną prawdą, którą w treściwym tym zarysie wykazać zamierzyliśmy, że nauka ekonomii politycznej jest tak jak świat starą, i że my ją tylko udoskonalili, i do naszych zastósowali potrzeb, wyobraźni i okoliczności, ale bynajmniej twórcami jéj nie jesteśmy.

— *O ruinach Sarai.* —

Obszerne stepy, które od brzegów Wołgi aż do brzegów Ural rozciągają się, jakkolwiek dziś bezludne i nieuprawne, ważne są jednak pod względem historycznym. Tu był główny punkt i stolica tego strasznego niegdyś Europie państwa, które założyli następcy Gengiskana na pograniczu Azyi i Europy; tu na brzegach Wołgi wznosił się namiot chana Złotéj hordy, za którego skinieniem chmury niezliczone Tatarów, ruszywszy się z tych równin bez końca, rozlewały się na całą Europę, niszcząc ogniem i mieczem cokolwiek w przechodzie swym natrafili, aż do najdalszych dziedzin Europy zachodniéj. Widać tu jeszcze, tu i owdzie rozproszone ruiny i szczątki niektórych pomników, zaświadczających dawną potęgę Tatarów; liczne pokolenia Kirgizów, początek swój od tego wojowniczego narodu wywodzących, dziś przywiedzione do posłuszeństwa, pasają jeszcze swe trzody po tych obszernych pastwiskach, a w bliskości ich starożytnej stolicy, wznoszą się nowe zakłady, które niezadługo staną się ogniskiem nowéj tychże narodów cywilizacyi. Chanowie hordy Złotéj, wybrali na miejsce swéj rezydencyi odnogę rzeki Wołgi, bogatą w najpiękniejsze i najweselsze położenia. Ramie to Wołgi Aktuba zwane wypływa z Wołgi pod miastem Carycinem, płynie potém równolegle do saméj Wołgi i blisko Krasnoi-Yar wpada do morza Kaspijskiego. Płaszczyzna między Wołgą a Aktubą zawarta, dzieli się na mnóstwo wysepek mniejszych i większych, które regularnie będąc na wiosnę wodą zalewane, na lato najbogatszą okrywają się zielonością. Odstrony stepu ciągnie się wzgorze wzdłuż lewego brzegu Aktuby; najwyższy szczyt tego wzgórza, panujący nad całą okolicą, obrany został od samego zawiązku monarchii tatarskiej za stolicę i ulubione chanów siedlisko.

Wojownicze te ludy azyatyckiego pochodzenia, chociaż kilka wieków przeżyły w Europie, uważali jednak ciągle rolnictwo, handel, przemysł i rzemiosła, za zatrudnienia poniżające człowieka.

Rzemiosło wojenne tylko w oczach ich godne było Tatara; zwyciężyć i spanoszyć się łupem swego nieprzyjaciela, jedyny tylko był u nich godziwy środek zbogacenia się, za którego wstydziéby się nie mieli; a jednakże nie gardzili bynajmniéj płodami przemysłu europejskiego, których posiadanie za niezbędny warunek do wykwintnego życia uważali. W krótce wspaniałe pałace zastąpiły namioty chanów, a chociaż wielka massa ludności nieprzestała pędzić życia koczującego i gnuśnego które dziś jeszcze u Tatarów jest najmilszym dla nich stanem, atoli magnaci i bogacze poszli zaprzykładem chanów, i wspaniale w bliskości ich rezydencyi pobudowali pałace i gmachy.

(Dalszy ciąg nastąpi.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 15 *do* 13 *Grudnia.*

Wendowa Teressa, Kowalski Hipolit, Görlich Ant., z Polski; — Broniewski Leon, Baijer Alexander, i Kajetan, Gagatnicka Elzbieta, z Galicyi.

Wyjechali z Krakowa.

Bobrowski Włodz., Stadnicki Władysław, do Galicyi; — Selten Franc. Rost August, do Pruss.